

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok III.

Nowemiasto, dnia 27 września 1930

Nr. 39

Na niedzielę XVI. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. XIV w. 1—11

W on czas, gdy Jezus wszedł do domu jednego przedalejszego faryzeusza w sabat jeść chleb, a oni Go podstrzegali. A oto człowiek niektořen opuchły był przed Nim. A Jezus, odpowiedzawszy, rzekł do błętych w zakonie i faryzeuszów, mówiąc: Godzilił się w szabat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A On, ujawszy, uzdrowił go i odprawił. A odpowiadając, rzekł do nich: Którego z was osieł albo wół wpadaie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni? I nie mogli Mu na to odpowiedzieć. I powiedział toż podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się, jako pierwsze śledzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będziesz wezwan u a gody, nie śladajże na pierwszym miejscu, aby snać pocziwszy nad cię nie był wezwan od niego; a przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce, a wtedybyś ze wstydem począł mieć ostateczne miejsce. Ale gdy będziesz wezwan, idź, usładź na pośledniem miejscu; że gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu, posładź się wyżej. Tedy będzie tobie chwala przed spolem śledzącymi. Bo wszelki, co się wynosi, zniżon będzie, a kto się unia, wywyższon będzie.

Strzeżmy się wszelkiej obłudy w postępowaniu naszym!

Gdy razu pewnego Pan Jezus przebywał w Galilei, zaproszono Go pewien możny faryzeusz na obiad w sobotę, a więc w święteczny u żydów. Faryzeusze zapraszali Pana Jezusa do domów swoich, nie, ażeby Mu szczególniejszą cześć lub miłość okazać, jak mówi dzisiejsza ewangelja św., nato, aby „Go podstrzeżać”. Gościnność przeto faryzeuszów była obłudna, udana, gwałtowna. Gościła swego knall spiski i szukali sposobności, aby Go podstrzeżać w mowie lub uczynku, a podchwyciwszy, zalestawić ludu i zaskarżyć u władzy.

W celu podchwycenia i dzisiaj postawili przed Panem Jezusem człowieka, cierpiącego na ciężką słabość wodnej puchliny, chcąc się przekonać, jak w tym wypadku postąpi. Jeżeli opuchłego uzdrowi, postąpi źle, albowiem według ich fałszywego mniemania nie wolno było w dzień sobotni, a więc świąteczny, żadnych prac przedsiębrać ani nawet chorych leczyć. Jeżeli go nie uleczy, okaże brak miłosierdzia, czem narazi się ludowi, a zarazem wyjdzie na jaw, że nie jest oblecanym Mesjaszem, gdyż nie jest w Jego mocy działanie cudów.

W ten sposób zawsze postępowali faryzeusze i to była ich cechą, że udawali na zewnątrz niewinnych baranków, gdy wewnątrz pełni byli chytrłości i obłudy. Zapraszać gościła do domu, do stołu nato, ażeby go podejść, chytrze oszukać, a wkońcu zdradzić, zdoła tylko człowiek podły, nędznego charakteru. Nic też dziwnego, że Zbawiciel w te do nich odzywał się słowa: „Błada wam, obłudnicy... wy z wierzchu się wprawdzie zdacie ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudności i nieprawości“.

Strzeżmy się tedy w postępowaniu z bliźniemi wszelkiej obłudy, a idźmy zawsze prostą drogą, przez Boga wskazaną! Co mamy w myśl i sercu, niechaj to samo będzie na ustach i w czynkach naszych, aby bliźni mógł nas poznać i powiedzieć, że jesteśmy ludźmi prawego i zacnego charakteru. W oczy komu schlebiać, a z boku stawiać nań zasadzki, ażeby go tem łatwiej w sidła pochwycić i do swolch użyć celów, to rzecz niegodna katolika, podobnie bowiem krwi chelwy tygrys zlenacka wypada na swą ofiarę i żmija podstępnie jadem w nią godzi.

Trafia się i dzisiaj, że schlebia ktoś w oczy przyjaciółom swoim, zwłaszcza gdy ich potrzebuje, a poza plecami kopie pod nimi dołki. Przecież i dzisiaj schlebia się przyjaciółom, zaproszonym w gościnę, a po skończonej uczcie śmieje się z ulch, obmawia, a często drwi nawet, wykpiwa. Takie postępowanie należy napiętnować, jako zupełnie faryzejskie, obłudne, bo gościnność jest nakazana nie obłudna, nie chytra, nie podstępna, ale chrześcijańska, o jakiej mówi Pismo św.: „Przyjmujcie jedni drugich, jako i Chrystus przyjął was ku chwale Bożej“.

Rozwój Dzieła Rozkrzewiania Wiary Św.

Niezwykły rozwój Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary obejmuje rządy panującego obecnie Ojca św. Wielkim przeglądem działalności był odbyty w Rzymie zjazd dyrektorów Dzieła Rozkrzewiania Wiary św., stojących na czele tej akcji w szczególnych krajach.

Kilka danych statystycznych pozwoli zorientować się w tej wielkiej akcji, rozgałęzionej po całym świecie i zdobywającej nowe zastępy współpracowników i nowe zasoby materialne. Wydatki na ten cel wynoszą w r. 1929, w przeliczeniu na walutę polską, 33 miliony zł., przyczem wykazują zwyżkę w porównaniu

z r. 1928 o 5 mlj. zł. Rozwój tej akcji postępuje w tak niezwykłe szybkiem tempie, że przewiduje w r. 1940 wysokość ofiar na 100 milionów zł.

Krajem, który najwydatniej przyczynia się materialnie do rozwoju Dzieła Rozkrzewiania Wiary, są Stany Zjedn. Am. Pół. Ofiary tego kraju wynoszą w r. 1929 — 13 mlj. zł, a wzrost ich w okresie panowania Piusa XI wynosi 400 proc. Zaznaczyć przytem należy, że ledwie w 10 proc. diecezji stworzone zostały dotychczas większe ośrodki tej akcji.

We Francji, która przez sto lat była siedzibą Dzieła Rozkrzewiania Wiary, wykazuje ludność wiele zainteresowania tą akcją, lecz jest ona mimo to ograniczona tylko do nieznacznej części gorliwych katolików. Jest tam jednakże bardzo umiętnie prowadzona propaganda w szerokich masach społeczeństwa, mająca na celu oświecanie go w tym kierunku, mianowicie współdziałania w akcji misyjnej, która jest szczytnym obowiązkiem całego świata katolickiego i wymaga poparcia ze strony wszystkich sfer danego społeczeństwa. Z Francji na cele misyjne wpływa rocznie około 3 mlj. zł.

W Niemczech, nie licząc Bawarii, na 15 mlj. katolików 360,000 osób z pośród dorosłej ludności zapisanych jest i wspiera Dzieło Rozkrzewiania Wiary. W Bawarii około 9 proc. dorosłej ludności bierze udział w tej akcji.

We Włoszech na 300 diecezji, 30 jest pod tym względem dobrze zorganizowanych. Po gorącym apelu Piusa XI w sprawie akcji misyjnej wzmożła się niezmiernie we Włoszech ta działalność.

W Anglii 40 proc. parafii jest do akcji misyjnej należycie zorganizowanych.

W Hiszpanji praca ta jest zorganizowana w 17 proc. diecezji.

W Polsce, gdzie akcja ta przed paru laty zaledwie została wszczęta, jest zorganizowana w 15 proc. diecezji i znajduje się obecnie w stadium stałego rozwoju.

W Czechosłowacji zostały otwarte cztery odrębne Rady narodowe, mianowicie osobno dla Czechów, Słowaków, Rusinów i Niemców.

Wreszcie z pośród innych krajów, gdzie działalność misyjna rozwija się doskonale, wymienić należy przedewszystkiem Szwajcaryję, następnie Belgię, Austrię, Węgry itd. W końcu podkreślić należy, iż Dzieło Rozkrzewiania Wiary znajduje się także w pełnym rozwoju wśród samych neofitów, a ofiary w tych krajach wynosiły w ub. r. zgórą pół miliona złotych.

Życzyć wypada tej pięknej akcji jak najszcześliwszego rozwoju i przyczyniać się należy do tego u nas w Polsce ze wszystkich sił.

Pojednanie Włoch ze Stolicą Apost. świętem narodowem.

Wielkie wrażenie wywołała w Rzymie wiadomość, iż na najbliższej radzie ministrów premier przedstawi projekt prawa, które

zmienia datę włoskiego święta narekowego.

Obchodzona dotychczas data 20 września, jako upadku państwa Kościelnego i zjednoczenia Włoch, zmieniona będzie na 11 lutego, datę pojednania Watykanu z Włochami.

Zupełny odpust za naukę katechizmu.

W ostatnim numerze „Acta Apostolicae Sedis“ Pius XI w liście apostolskim o odpustach dla tych, którzy się go uczą, ustanawia, że wszyscy wierni, którzy będą uczyli się katechizmu przynajmniej przez pół godziny, a niemniej 20 minut dwa razy na miesiąc, dostąpią odpustu zupełnego dwa razy na miesiąc, byle tylko pomedlili się w skrusze, według intencji Ojca św. po przyjęciu komunji św. Wszyscy inni wierni, którzy będą mogli oddać się nauce katechizmu w granicach, określonych przez Ojca św., bez przystępowania uprzednio do spowiedzi i komunji, dostąpią studniowego odpustu za każdym razem.

Wystawa darów dla Papieża.

Wystawa darów z racji jubileuszu kapłaństwa Papieża Piusa XI, przeznaczonych dla misyj katolickich, zostanie uroczyście otwarta w Watykanie dn. 1 października na przeciąg 2 miesięcy. Na ceremonji otwarcia będzie obecny Ojciec Święty.

Trzej zakonnicy żydowskiego pochodzenia.

W jednej z niedziel sierpniowych w kościele Karmelitów w Budapeszcie odbyła się prymicja młodego zakonnika o. Seweryna, który w stanie świeckim nazywał się Władysław Szedő i jest synem zamożnego kupca żydowskiego. Młody Szedő przed przejściem na katolicyzm i wstąpieniem do zakonu, był urzędnikiem bankowym. Jego starszy brat, Michał, przed kilku laty wstąpił do Franciszkanów, przyjmując imię Dènesa, a teraz, w czasie prymicji Władysława wygłosił kazanie. Trzeci brat, o. Brocardus, już od wielu lat żyje w zupełnym odosobnieniu od świata, jako Kartuz w klasztorze Kartuzów w Calci, około Padwy. Surowa reguła zakonna nie pozwoliła mu wziąć udziału w radosnej uroczystości najmłodszego brata. W czasie prymicji obecna była w kościele cała rodzina oraz krewni młodego ojca Seweryna, wszyscy wyznania żydowskiego.

Katedra zamieniona na garaż.

Według urzędowego doniesienia z Moskwy, katedra prawosławna w Stalingradzie zamieniona została na wielki garaż wojskowy, w którym umieszczono samochody ciężarowe czerwonej armii i GPU. Katedra wspomniana należała do najpiękniejszych świątyń pobrzeża Wołgi i cieszyła się wielkiem przywiązaniem ze strony ludności chrześcijańskiej.
